

Andrzej Biały

Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika

Służę – Ojczyźnie, odpowiadam – przed Bogiem.

(Andrzej Biały)

Polska delegacja na rozmowy pokojowe w Rydze; słabości, niekompetencja, politykierstwo

Polish delegation for peace negotiations in Riga; weaknesses, incompetency, politicking

Teoria rewolucji

Po zwycięstwie rewolucji październikowej bolszewicy zgodnie z założeniami mieli do wykonania dwa zadania. Po pierwsze utrzymać władzę państwową i po drugie – zgodnie z głoszoną i obowiązującą doktryną rewolucji permanentnej – przenieść ją na kolejne sąsiednie kraje kapitalistyczne. Była to przejęta przez bolszewików rosyjska (carska) doktryna podboju sąsiednich (krajów) narodów, zmierzająca do przesuwania granic państwa rosyjskiego jak najdalej od Moskwy w celu jej obrony. Zakładała ona, że wróg, przekraczając granice, miał do pokonania duże odległości, zmuszony więc był rozśrodkować siły, co pozwalało w tym czasie skoncentrować wojska rosyjskie i przejść do ataku. Zajęte tereny były w różny sposób pozbawiane ludności miejscowej (rzeź lub zesłanie na Sybir) i zasiedlane ludnością rosyjską przywożoną z głębi Rosji (znad Wołgi). W ten sposób tworzono „rdzenne ziemie rosyjskie”. Pomimo narzekania na rządy carskie bolszewicy przejęli ich metody i po uzyskaniu władzy przystąpili do realizacji głoszonego programu. Podpisując traktat o pokoju, zakończyli wojnę. Pierwsze rozmowy pokojowe w Brześciu zakończyły się impasem. Pokój pomiędzy państwami centralnymi a Rosją Sowiecką, wymuszony przez Lenina, zawarto 3 marca 1918 roku w Brześciu Litewskim. Jednak ustalenia w nim zawarte nie satysfakcjonowały wszystkich członków kierownictwa partii bolszewików. Dlatego też w dniach 6–8 marca 1918 roku w Piotrogradzie zwołano VII Zjazd SDPRR(b)/RKP(b), na którym uchwalono tajną rezolucję i zapisano w niej kilka bardzo istotnych zadań i celów stojących przed partią. I tak zjazd zatwierdził przywództwo partii, stwierdzając jednocześnie, że *uznaje za konieczne zatwierdzenie poważnego, upokarzającego traktatu pokojowego podpisanego przez rząd sowiecki z Niemcami, wobec naszego braku armii, wobec niezwykle bolesnego stanu zdemoralizowanych jednostek frontowych, wobec konieczności wykorzystać każdą, nawet najmniejszą okazję do wytchnienia przed*

ofensywą imperializmu przeciwko Socjalistycznej Republice Radzieckiej¹. Nie tylko sprawy obrony zdobyczy rewolucji październikowej w Rosji sowieckiej były omawiane na zjeździe, ale także zadania, jakie stoją przed ludnością Rosji. Analizując dokładnie uchwaloną tajną rezolucję, widzimy zakłamanie, oszustwo i imperializm bolszewicki; dostrzegamy przygotowywanie się do wojny „patriotycznej”, „socjalistycznej”, tworzenie masowych organizacji „wyzwoleńczych” i dążenie wszelkimi środkami do rewolucji antykapitalistycznej. Mówiąc społeczeństwu pokojowej polityce władzy sowieckiej, obarczono państwa burżuazyjne winą za przygotowywanie się do agresji i wojny z Rosją sowiecką.

W tajnej rezolucji VII zjazd wprowadza w życie permanentną rewolucję i wyjaśnia, jak ona ma być realizowana, podkreślając jednocześnie historyczną misję Rosji: *pierwszym i głównym zadaniem zarówno naszej partii, jak i całej awangardy świadomego klasowo proletariatu i rządu radzieckiego, zjazd uznaje podjęcie najbardziej energicznych, bezlitośnie zdecydowanych i drakońskich środków w celu zwiększenia samodyscypliny i dyscypliny robotników i chłopów Rosji, aby wyjaśnić nieuchronność historycznego podejścia Rosji do wyzwolenia, wojny patriotycznej, socjalistycznej, do tworzenia wszędzie i wszędzie organizacji mas, ściśle związanych i zjednoczonych żelazem woli, organizacji zdolnych do zjednoczonego i bezinteresownego działania zarówno w życiu codziennym, a zwłaszcza w krytycznych momentach życia ludu – wreszcie do kompleksowego, systematycznego, powszechnego szkolenia dorosłej populacji, bez różnicy płci, wiedzy wojskowej i operacji wojskowych*². Przywódcy sowieccy byli przekonani, że rewolucja robotnicza dojrzeje we wszystkich krajach wojujących, przygotowując nieuniknioną i całkowitą klęskę imperializmu. Stwierdzono, że socjalistyczny proletariat Rosji ze wszystkich sił i wszelkimi dostępnymi mu środkami będzie wspierać braterski ruch rewolucyjny Rosji i proletariat wszystkich krajów³. Po podjęciu decyzji przystąpiono do realizacji założeń.

Oprócz wyżej wymienionych postanowień, celów i zadań stojących przed Rosją sowiecką uchwalono bardzo istotny punkt dotyczący polityki zagranicznej, zgodny z zasadami moralności proletariackiej, stwierdzający, że: *zjazd szczególnie podkreśla, że KC w każdej chwili może zerwać wszelkie traktaty pokojowe z państwami imperialistycznymi i burżuazyjnymi, a także wypowiedzieć im wojnę*⁴. Widzimy tu całkowicie nowe dyplomatyczne podejście, według którego Rosja sowiecka zastrzegła sobie własną interpretację i realizację podpisanych umów oraz

¹ VII Kongres RSDLP (B), *Rezolucja o wojnie i pokoju z 8 marca 1918 roku*, <https://studfile.net/preview/2082223/page:155/>, dostęp 28. 07. 2021 r.

² *Z uchwał zjazdów i konferencji SDPRR i partii bolszewickiej*, <https://www.warandpeace.ru/ru/exclusive/view/64275/>, dostęp 28. 07. 2021 r.

³ VII Kongres RSDLP (B), *Rezolucja o wojnie i pokoju z 8 marca 1918 roku*, <https://studfile.net/preview/2082223/page:155/>, dostęp 28. 07. 2021 r.

⁴ *Z uchwał zjazdów i konferencji SDPRR i partii bolszewickiej*, <https://www.warandpeace.ru/ru/exclusive/view/64275/>, dostęp 28. 07. 2021 r.

wypowiedzenie wojny. Tak więc postanowienia VII zjazdu sankcjonowały prawnie postępowanie i realizację wyznaczonych celów uchwalonych i zatwierdzonych na tym zjeździe. W dniu 14 marca IV Nadzwyczajny Wszechrosyjski Zjazd Rad ratyfikował traktat. Tak oto wyglądał „gołąbek pokoju”, jego moralność i postępowanie. Co oznaczał, jak był rozumiany i realizowany – okaże się w najbliższym czasie.

Kończąca się zwycięska wojna domowa zobowiązywała Lenina i bolszewików do realizacji drugiego punktu zamierzeń, tj. rozszerzenia rewolucji na sąsiednie kraje kapitalistyczne – rezolucja VII Zjazdu RKP(b). Krytyczna sytuacja ekonomiczna najuboższej ludności Europy, powstała na skutek wojny, wywołała niezadowolone strajki, a także rozruchy rewolucyjne w krajach (m.in. w Bułgarii, na Węgrzech, Słowacji i w Niemczech), które jakoby oczekiwały, że państwo robotników i chłopów udzieli bratniej, internacjonalistycznej pomocy ciężej ludności dążącej do wyzwolenia się spod władzy burżuazji.

Na drodze ku krajom ogarniętym niezadowolaniem i ruchami rewolucyjnymi oczekującymi wsparcia Armii Czerwonej znajdowała się odradzająca się Polska, przez której terytorium trzeba było przejść. Właśnie państwo sowieckie jako pierwsze unieważniło traktaty rozbiorowe i zgodziło się na utworzenie niezależnego państwa polskiego. Trzeba zauważyć, że mimo głośzonych haseł o prawach narodów do samostanowienia i wolności, poprzez odmienną interpretację prawa proletariackiego sowieci zastrzegli sobie możliwość interwencji. Uzasadnienie takiego postępowania znajdujemy w wypowiedziach Lenina i Stalina: *Należy pamiętać, że prócz prawa narodów do samookreślenia istnieje prawo klasy robotniczej do wzmocnienia swej władzy i temu ostatniemu prawu jest podporządkowane prawo do samostanowienia [...]. Nie może ono przeszkadzać urzeczywistnieniu prawa klasy robotniczej do dyktatury. Pierwsze winno ustępować przed drugim. Tak się rzecz miała w roku 1920, kiedyśmy zmuszeni byli w interesach obrony proletariatu pójść na Warszawę⁵. Widzimy więc, że mimo zapewnień, iż państwo sowieckie unieważnia traktaty rozbiorowe, zgadza się na utworzenie państwa polskiego i uznaje je jako pierwsze spośród innych państw, pozostawiło sobie jednak furtkę do agresji praktycznie na wszystkie kraje. Czym tłumaczono takie postępowanie? – po pierwsze tym, że mają do wypełnienia misję internacjonalistyczną (wyzwolenie ludu pracującego miast i wsi spod ucisku burżuazji), a po drugie tym, że realizują i wypełniają prawo historii.*

Bolszewicy, mając w planach podbój Europy, uwzględniali w nich wojnę z Polską. Plan podboju Polski był opracowany zaraz po pokonaniu Denikina przez sztab Armii Czerwonej i nosił nazwę „Wisła”. Stanowił on jeden z elementów prowadzonej przez państwo sowieckie „rewolucji permanentnej”. Odradzające się państwo polskie musiało więc prowadzić walkę o wschodnią granicę z Rosją sowiecką. Rosja bolszewicka, głosząc wyzwolenie narodowe i społeczne poszczególnych narodów, uzurpowała sobie prawo do dawnych ziem Rzeczypospolitej Oboj-

⁵ „Młot” 1923, nr 60 (322), s. 3.

ga Narodów, przejmując je po wycofujących się wojskach niemieckich. Posunięto się nawet do tworzenia Republik Sowieckich (Litewsko-Białoruskiej i Ukraińskiej, bez plebiscytu i konsultacji z miejscową ludnością). Te posunięcia bolszewików doprowadziły do wojny z odradzającą się Polską. Tocząca się wojna domowa na terenie Rosji sprawiała, że Polska była samotna w tej walce. Państwa ententy cały czas miały nadzieję na zwycięstwo wojsk białych i powrót do rządów carskich lub utworzenie rosyjskiego państwa burżuazyjnego. Dlatego nie angażowały się w sprawy polskie, uznając je za wewnętrzną kwestię rosyjską, którą Rosjanie sami rozwiążą. Trzeba zaznaczyć, że Polacy wiedzieli, iż granica zachodnia zostanie wyznaczona przez państwa ententy, natomiast wschodnią należy wywalczyć.

Wojna Polski z Rosją sowiecką rozpoczęła się od starcia pod Berezą Kartuską i Mostami 14 lutego 1919 roku⁶. Jej przebieg był zmienny. Po wstępnych sukcesach sowieckich armia polska stopniowo wyparła Sowietów z terenów dawnej Rzeczypospolitej. Trzeba jednak zauważyć, że w momencie największych sukcesów wojsk białych i zagrożenia państwa sowieckiego wojska polskie przerwały walki (głównodowodzący wojskami białych generał Denikin nie chciał uznać prawa Polski do samostanowienia, a jedynie jej autonomię w ramach państwa rosyjskiego). Wstrzymanie działań wojennych pozwoliło rozbić wojska białych. Jednak zaraz po tym zwycięstwie Lenin kazał opracować plan „Wisła”, którego celem było zniszczenie Polski (tak oto wyglądała bolszewicka moralność komunistyczna). Po podboju Polski Armia Czerwona miała udzielić pomocy zbrojnej wystąpieniom rewolucyjnym na terenie Niemiec, Węgier, Słowacji i Bułgarii. Dzięki polskiemu wywiadowi wiedział o tym marszałek Józef Piłsudski (we wrześniu 1919 roku kpt. Jan Kowalski złamał szyfr bolszewików). Bolszewicy postanowili uderzyć w dwóch kierunkach, dlatego też Piłsudski zarządził uderzenie wyprzedzające w kierunku Kijowa wraz z wojskami Petlury. Po chwilowych powodzeniach (zajęcie Kijowa) wojska polskie musiały zarządzić odwrót. Zajęcie Kijowa obudziło ducha nacjonalizmu rosyjskiego, co skutkowało ochotniczym wstępowaniem do Armii Czerwonej byłych żołnierzy i oficerów carskich. Przerwanie frontu na południu (armia konna Budionnego) i na północy przez wojska Michaiła Tuchaczewskiego oraz przewaga liczebna i militarna Armii Czerwonej doprowadziły – mimo początkowych sukcesów armii polskiej – do całkowitej klęski Polaków. Władze bolszewickie, w tym osobiście Lenin, podjęły decyzję o zniszczeniu polskiego państwa burżuazyjnego i utworzeniu Polskiej Republik Rad. Gdy Armia Czerwona zbliżyła się do Wisły w sierpniu 1920 roku, zaistniało bardzo duże prawdopodobieństwo likwidacji państwa polskiego. Klęska Polski równałaby się z końcem jej suwerennego bytu, dopiero co wywalczonego⁷. Sowietów byli święcie przekonani, że Warszawa padnie w najbliższych dniach. Miał to być dla proletariatu zachodu i świata

⁶ Inni autorzy uważają, że wojna Polski z Rosją sowiecką rozpoczęła się 4 stycznia 1919 roku atakiem Sowietów na Wilno.

⁷ A. Taras, *Anatomia nienawiści. Stosunki polsko-rosyjskie XVIII–XX w.*, Warszawa 2015, s. 9.

przykład realnego urzeczywistnienia rewolucji permanentnej głoszonej przez Lenina i Komintern – *upadek reżymu burżuazyjnego w Polsce stojącego na drodze rewolucji światowej*. Jednak do wystąpień oraz buntu robotników i chłopów (nieliczne przypadki) przeciwko rządowi polskiemu, na jakie liczyli Lenin i Trocki, nie doszło. Głoszone hasła socjalne, wolności, równości, nacjonalizacji przemysłu, reformy rolnej nie działały na Polaków. Okazało się powtórnie, że patriotyzm (szczególnie dla Polaków wychowanych na powstaniach przeciw zaborcom) jest czymś większym i silniejszym niż głoszone hasła społeczne. Wojska bolszewickie były traktowane jako narzędzie do ponownego podboju Polski przez zniechęconych Rosjan. Wrogie zamiary Rosjan potwierdzał też stosunek żołnierzy Armii Czerwonej do ludności – *zniszczyć polskich Panów i dać wolność ludowi wsi i miast*. Brutalne działania Czecha na zajętych ziemiach polskich ukazały i potwierdzały, co czeka Polaków. Cały naród stanął do obrony ledwo co odzyskanej niepodległości. Żołnierz polski walczył za ojczyznę i za wiarę przodków. Tym samym potwierdziło się to, o czym mówił Dzierżyński, a co nie było brane pod uwagę przez Lenina – polski patriotyzm. Pomoc w tej krytycznej chwili okazali tylko Węgrzy i Rumuni, którzy wiedzieli, czym grozi inwazja bolszewików (Węgrzy przez terytorium Rumunii przesyłali pociągi z amunicją i bronią do Skierniewic). W tym czasie Niemcy zamknęli granice, natomiast Czesi nie tylko zamknęli granice, ale zajęli zbrojnie Śląsk Cieszyński, na którego terenie miał być przeprowadzony plebiscyt dotyczący przynależności tych terenów. Podobnie postąpiła Litwa, okazując wszelaką pomoc bolszewikom w czasie agresji na Polskę, jak i po klęsce pod Warszawą (były przygotowane zestawy pociągów przystosowane do przerzutu niedobitków wojsk Armii Czerwonej internowanych w Prusach Wschodnich). Podobnie postąpili Anglicy (nagły strajk dokerów nie pozwolił załadować na statki broni zakupionej w Anglii na początku 1920 roku). Trzeba wiedzieć, że Anglicy mieli już podpisane umowy gospodarcze i handlowe z Rosją Sowiecką i nie była im na rękę przedłużająca się wojna. Krytyczna sytuacja na froncie sprawiła, że Polacy zwrócili się o pomoc dyplomatyczną do obradujących w belgijskim mieście Spa przedstawicieli ententy. Propozycję pośredniczenia angielskiego odrzucili bolszewicy, widząc coraz gorszą sytuację na froncie polskim. Sowietci stwierdzili, iż sami się ułożą z Polską.

Rozmowy pokojowe w Mińsku rozpoczęły się z opóźnieniem, czekano na upadek Warszawy. Warunki i atmosfera, jakie im towarzyszyły, nie licowały z zasadami dyplomatycznymi (poniżanie strony polskiej). Przewodniczącym delegacji sowieckiej był łotewski komunista polskiego pochodzenia Karl Daniszewski, który był przekonany o bliskiej sowietyzacji Polski i odnosił się w sposób lekceważący do delegatów polskich. Przedstawiony traktat był nie do przyjęcia – czynił państwo polskie całkowicie zależnym pod względem ekonomicznym i militarnym od sowieków. Z powodu licznych utrudnień (brak łączności z Warszawą) do polskich delegatów ze znacznym opóźnieniem dotarły informacje o sytuacji na froncie. Sromotna klęska Armii Czerwonej pod Warszawą (bitwa warszawska), rozbicie i zniszczenie wartości bojowej I Armii Konnej Budionnego pod Komarowem, a także

doszczętne rozbitcie Armii Czerwonej w bitwie nad Niemnem (bitwa niemeńska) doprowadziły do kompletnej demoralizacji żołnierzy sowieckich.

Rozmowy pokojowe w Rydze

Po klęsce armii Tuchaczewskiego pod Warszawą strona polska nie była już skłonna do rokowań w Mińsku i złożyła wniosek o przeniesienie ich na teren państwa neutralnego. Poinformowany o tym rząd łotewski zaproponował na miejsce rozmów hotel Pałac Czarnogłowców w Rydze. Tę propozycję zaakceptowały rząd polski i sowiecki. Władze sowieckie stwierdziły, że wojnę z Polską przegrały i nie było sensu jej kontynuować (należy odłożyć ją na inny termin). Pojawiły się bowiem trudności wewnętrzne, które zgodnie ze starą rosyjską zasadą trzeba było w pierwszej kolejności rozwiązać (wróg wewnętrzny jest najważniejszy, trzeba go na początku zniszczyć). Do tych trudności należały: niezadowolenie ludności przeciagającej się wojny, kłopoty zaopatrzeniowe w żywność, powstanie antybolszewickie w guberni tambowskiej, bunt marynarzy Kronsztadu i lądowaniewojsk Wrangla na Krymie. Sowietci zaproponowali zakończenie wojny i rozmowy pokojowe. Delegacja sowiecka była zainteresowana jak najszybszym, pomyślnym rezultatem konferencji, gdyż zamierzała przetrzymać swoje wojska na front południowy i szybko pokonać Wrangla. Po podpisaniu preliminarzy 12 października 1920 roku bolszewicy rzeczywiście przetrzymali wojska na front południowy. Wojska Wrangla zostały rozbite. Po tym zwycięstwie nastąpiło usztywnienie pozycji Adolfa Joffego w pertraktacjach. Stał się twardszym negocjatorem, czując za sobą Armię Czerwoną. Jakkolwiek nadzieje na zmianę postanowień preliminarza już nie miały szans. Ta zmiana postępowania delegacji rosyjskiej pozwalała przypuszczać, że będą kłopoty z realizacją postanowień traktatu.

Skład delegacji sowieckiej

Rozważania poniżej ukazują, z jak trudnym przeciwnikiem miała do czynienia polska delegacja w czasie rozmów pokojowych w Rydze. Trzeba wiedzieć, że przywódcy bolszewicy to absolwenci wyższych uczelni, rosyjskich i zachodnioeuropejskich. Pochodzili z rodzin o wysokiej pozycji społecznej (szlachta, dworactwo, inteligencja, burżuazja, kupcy). Byli to ideowcy, którzy porzucili swoją pozycję społeczną, aby zgodnie z filozofią marksizmu stworzyć nowy ład na świecie i nowego człowieka. Poziom inteligencji i pracy legislacyjnej widać w tworzonych i wydawanych dekretach, dopracowanych i wybiegających daleko w przyszłość. Delegacje sowieckiej Rosji i sowieckiej Ukrainy przybyły pociągiem do Rygi 13 września 1920 r. Liczyły one łącznie 44 osoby, przewodniczącym był Adolf Joffe. W skład, w charakterze delegatów pełnomocnych, wchodził: ze strony rosyjskiej Leonid Obolenski, a ukraińskiej – Dymitr Manuilski; później dołączył jej oficjalny przewodniczący Siergiej Kirow. Delegacja radziecka była bardzo dobrze przygotowana do prowadzenia negocjacji. Miała określony program, jeden cel, zaplecze (bank informacji) i stałą łączność z Moskwą. Przewodniczący rosyj-

skiej delegacji, Joffe, był wytrawnym dyplomata. Rozmowy pokojowe były dla niego jednymi z wielu przeprowadzonych. Miał już praktykę w zawieraniu układów pokojowych, stosował różnego typu wybiegi, aby przechytrzyć delegację polską. Potrafił wprowadzić sformułowanie, które można było w różnie interpretować, co było wygodne dla strony bolszewickiej, pozwalające przesunąć rokowania na następny dzień (oficjalnie nagła choroba, nieoficjalnie brak wytycznych z Moskwy). Nie do końca jasno sformułowane zapisy i ustalenia traktatu podpisanego przez Polaków ukazały swoje braki i niedociągnięcia po czasie, w późniejszym wypełnianiu postanowień traktatowych. Trzeba podkreślić, że delegacja sowiecka odrzuciła moralność i etykę chrześcijańską przyjętą i stosowaną przez kraje europejskie, w tym delegację polską. Według bolszewików moralność ta została stworzona w celu zniewolenia i wykorzystywania ludu pracującego i nie miała żadnego znaczenia. Moralność bolszewicka, komunistyczna była związana z rewolucją i społecznym podejściem. Mówiła, że *wszystko, co jest dobre dla rewolucji, jest moralne, natomiast wszystko, co szkodzi rewolucji, jest niemoralne*⁸. Widzimy więc, że pojęcia prawdy, słowa honoru nie liczą się, są zbędnym przeżytkiem. Jak wcześniej zaznaczono, delegacja sowiecka miała jeden cel i kierunek prowadzenia negocjacji, który trzeba uzyskać bez względu na koszty. Prowadzący negocjacje Joffe cały czas był w stałym kontakcie z Moskwą, która stanowiła bank informacji oraz wyznaczała aktualny cel do realizacji. Widać tu pod każdym względem bardzo dobre przygotowanie delegacji bolszewickiej do tych negocjacji.

Skład delegacji polskiej

Delegacja polska liczyła w pierwszej fazie 57 uczestników. Jej przewodniczącym był działacz ludowy Jan Dąbski. Była ona niejednolita i składała się z dwóch grup. Jedną stanowili przedstawiciele sejmu, reprezentanci sześciu najważniejszych stronnictw politycznych: Stanisław Grabski (ZLN), Władysław Kiernik (PSLPiast), Norbert Barlicki (PPS), Adam Mieczkowski (NZL), Ludwik Waszkiewicz (NPR), Michał Wichliński (ChD). W skład drugiej grupy wchodziło dwóch przedstawicieli Rządu Rzeczypospolitej Polskiej: Witold Kamienicki i Leon Wasilewski, a także przedstawiciel wojska gen. Mieczysław Kuliński. Sekretarzem delegacji był Aleksander Ładoś.

Opinie dotyczące delegacji sowieckiej i polskiej

Członkowie delegacji polskiej, którzy pojechali na rozmowy pokojowe, byli przedstawicielami partii występujących w sejmie. Jak wiemy, wówczas w polskim sejmie ścierały się dwie koncepcje kształtu nowej Polski: inkorporacyjna Narodowej Demokracji i koncepcja federacyjna Józefa Piłsudskiego. Nasuwa się pytanie, czy ci posłowie na konferencji pokojowej reprezentowali sprawy polskie, czy po-

⁸ M. Heller, *Maszyna i śrubki. Jak hartował się człowiek sowiecki*, Warszawa 1989, s. 80,94.

szczególnej partii?⁹ Pytanie to jest o tyle zasadne, że istniały cztery koncepcje dotyczące ustaleń pokojowych: Narodowej Demokracji Romana Dmowskiego (koncepcja inkorporacyjna), Józefa Piłsudskiego (koncepcja federacyjna), koncepcja pośrednia i koncepcja ziemiańska. Z tym związana jest słabość polskiej delegacji – brak było jednego wspólnego zasadniczego kierunku, strategii, planu, celu, który zamierzano osiągnąć. Można było zauważyć, że głównym celem partii chłopskich i lewicowych było poniżenie ziemiaństwa i odwet, z pominięciem polskiej racji stanu, co zauważyli dawni mieszkańcy Kresów. Zapominano o wiekach wpływu kultury polskiej, kolonizacji Kresów, skupiskach ludności polskiej, kościele katolickim. Liczyło się tylko rozprawienie z ziemiaństwem nawet kosztem polskiej racji stanu. To zaślepienie doprowadziło do utraty Kresów Wschodnich, które już nigdy do Polski nie powróciły. Kolejny problem to przygotowanie do prowadzonych negocjacji oraz wybujałe ambicje delegatów. Żaden z członków polskiej delegacji nie był dyplomatą, nie miał doświadczenia dyplomatycznego. Kolejnym problemem było to, że członkowie delegacji nie mieli kontaktu z Rosjanami, pochodzili przeważnie z Galicji i nie rozumieli postępowania Rosjan, a tym bardziej rozumowania bolszewików. To, co reprezentowali sobą główni negocjatorzy, ukazuje książkę Mieczysław Pierejaśłowski-Jałowiecki w swoich wspomnieniach (a także inni ówczesnie żyjących Polacy związaniu z dyplomacją). M. Jałowiecki pisał: *Polskiej delegacji przewodniczył poseł Jan Dąbski, nowomianowany przez Witosa podsekretarz stanu w MSZ. W skład delegacji wchodził ponadto pozbawiony charakteru człowiek, jak prof. Stanisław Grabski. Dąbski zdążył już zyskać w ministerstwie miano „Jaś”, gdyż próbował gwizdać na swojego sekretarza. «Był to półinteligent, zdaje się nauczyciel ludowy z Galicji o ukończonym tylko seminarium nauczycielskim». Szybko okazał się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych uchem Witosa i Daszyńskiego. Dąbski łączył w sobie wszystkie ujemne cechy półinteligenta wraz z niestęchaną zarozumiałością i arogancją. Sekretarz Dąbskiego doprowadzony do ostateczności chamskim zachowaniem, spoliczkował Dąbskiego w gabinecie w obecności paru osób. Sprawy honorowej nie było, bo i Dąbski nie był człowiekiem honoru¹⁰. Jałowiecki jeszcze bardziej skrytykował skład polskiej delegacji, pisząc dalej: *Ta zbieranina, którą Rząd Rzeczypospolitej wysłał do Rygi na rokowania pokojowe, nie odznaczała się, niestety, ani rozumem, ani charakterem, a jeszcze mniej tym, co nazywamy «Kinderstube». Rezultat był wiadomy. Po tamtej stronie granicy z Rosją pozostały setki tysięcy hektarów polskiej ziemi i kilka milionów ludności polskiej. Tysiące ludzi utraciło swoje gniazda rodzinne pozostawione za kordonem, jak moje Syłgudyszki. Cała Mińszczyzna i Witebszczyzna, nie mówiąc o Mohylewszczyźnie, trafiła pod panowanie bolszewików. Inflanty Polskie odeszły do Łotwy. Miałem wrażenie, że**

⁹ W czasie II Dumy w Rosji carskiej podczas głosowania Polak z Korony głosował przeciw sprawie polskiej. Na pytanie, czemu tak czyni, odpowiedział, że wykonuje polecenie partii, bo jest od niej zależny.

¹⁰ M. Jałowiecki, *Wolne Miasto*, Warszawa 2002, s. 201.

*przywódcom delegacji mniej chodziło o dobro Polski, a więcej o osobiste porachunki z Piłsudskim, który dzięki nim traktat ryski przegrał*¹¹.

W podobny sposób ukazali polską delegację ks. Walerian Meysztowicz czy Stanisław Janikowski, pochodzący z rodziny szlacheckiej, a jednocześnie członek polskiej delegacji. Delegacja była złożona z przedstawicieli rozmaitych partii. Wyjechała z Warszawy w kierunku Białegostoku 14 sierpnia 1920 r., jeszcze przed rozpoczęciem ofensywy znad Wieprza, kiedy sprawy Polski wyglądały bardzo źle. W Białymstoku czy Grodnie pokazano jej jadący do Warszawy komitet komunistyczny, który miał objąć rządy w Polsce. Byli to Marchlewski i Dzierżyński. Zatrzymano ją w Mińsku, tym samym delegaci nie znali sytuacji na froncie: *zwycięska dla nas bitwa nad Wisłą nie zmieniła tej atmosfery, z którą delegacja z Grabskim i Dąbskim na czele wyjechała z Warszawy; był to nastrój klęski polskiej i moskiewskiego tryumfu; w takiej klęskowej nie odpowiadającej już rzeczywistości atmosferze zaczęły się rokowania; ona to ciążyła nad naszą delegacją nawet i później, gdy po rozbiciu wojsk moskiewskich rokowania przeniesiono z Mińska do Rygi. Z Mińska zachował wówczas Janikowski wspomnienie o licznej i wiernej Polsce ludności katolickiej, biskupie Zygmuncie Łozińskim, który odprawiając nabożeństwo niedzielne w swojej katedrze, pod okupacją sowiecką, bez trwogi zaintonował „Boże coś Polskę” (potem siedział długo w moskiewskiej Łubiance; uwolniony został biskupem pińskim i umarł w opinii świętości)*¹².

Ponadto ks. Walerian Meysztowicz krytycznie odniósł się do kwalifikacji członków delegacji, której szefowie, przywódcy partii sejmowych, nie mieli żadnej szkoły dyplomatycznej. Joffe, niezwykle zdolny przedstawiciel Sowietów, doświadczony w rozmaitych akcjach, autor m.in. traktatu sowiecko-chińskiego, był dla nich groźnym przeciwnikiem: *W Rydze stworzył atmosferę, w której on, poruszający się w jakimś wielkim ryczącym samochodzie, imponującą eskortą, wyglądał na pana sytuacji, na tego, który dyktuje warunki: wyczułem to sam po paru dniach pobytu w mieście. Joffe potrafił doprowadzić delegację polską do tego, że zostawienie Mińska Sowietom Grabski uważał za swój tryumf („wycięcie mińskiego wrzodu”), że bardzo dbał o wysokość przyznanych przez Sowiety Polsce sum pieniężnych, oczywiście zupełnie nierealnych*¹³.

Czym można tłumaczyć te słowa krytyki? Czy tym, że są to słowa członków znikającej warstwy społecznej? Czy zawierały one ژیذبło prawdy? Trudno powiedzieć, można rzec jedno: Polska nie miała w tym czasie wyrobionych polityków; panowały samowola, prywata, złośliwość i mściwość, a sprawy Polski były załatwiane na samym końcu. Te szkodliwe dla Polski warunki pokoju ryskiego próbowali ratować prości członkowie delegacji, lecz – jak podaje w swoich wspomnieniach Meysztowicz – nic nie dało się zrobić.

¹¹ Tamże.

¹² W. Meysztowicz, *To, co trwałe. Gawędy o czasach i ludziach*, Londyn 1974, s. 124–126.

¹³ Tamże, s. 126–127.

Warunki umowy były uzgodnione: *gdy Wszelaki i Janikowski, słusznie je oceniając, jako sekretarze starali się przeciągnąć podpisanie tekstu; mieli nadzieję, że z Warszawy przyjdą instrukcje, bliższe ich myśli i myśli Marszałka; w ostatecznej potrzebie próbowali jeszcze odłożyć podpisanie, sabotując przez maszynistki przepisanie tekstu – w czym im pomagała Renia Jastrzębowska [...]. Zamiast stanowczych instrukcji z Warszawy przyszedł telegram: «Przyjeżdżam we wtorek – w ślad za mną Eustachy». Podpis: «Ciechanowski» [wiceminister; ministrem był Eustachy Sapieha – przyp. red. A. B.]. Szefowie komisji dotożyli wszelkich starań, by jednak ich podpisy «avec les sceaux de armes» znalazły się na papierze, zanim by jadący z Warszawy ministrowie odebrali im zaszczyt figurowania na «historycznym dokumencie» – tak przepadła ostatnia możliwość wprowadzenia do tekstu poprawek na naszą korzyść. Takiego pośpiechu właściwie nikt delegatom później darować nie mógł. Pokój kompromisowy wówczas był koniecznością, ale nasi delegaci przyjęli kompromis zbyt niekorzystny, zostawili Moskwie zbyt wielu Polaków i katolików, działając oczywiście w nastroju przygnębienia klęską – której nie było, zamykając oczy na zwycięstwo, odniesione przez nieміtego ich partiom dowódcę¹⁴.*

O podpisanym traktacie ryskim Roman Dmowski napisał: *Podpisany w Rydze traktat był przez lata jedyną dla II Rzeczypospolitej podstawą prawną regulującą sprawę opieki nad przeszło milionową polską mniejszością narodową w ZSRR. Umożliwił on m.in. polskim placówkom dyplomatycznym i konsularnym występowanie w obronie Kościoła katolickiego, prześladowanych Polaków oraz protestowanie przeciwko masowemu ludobójstwu Polaków w latach 1936–1938¹⁵. Oczywiście tak miało być, rzeczywistość okazała się zupełnie inna, przed czym przestrzegali mieszkańcy Kresów.*

Osobliwość traktatu polegała także na tym, że pomimo znacznej liczby zawartych w nim wzajemnych zobowiązań ich przestrzeganie zależało wyłącznie od dobrej woli stron. Nie przewidywał on bowiem żadnej formy międzynarodowej kontroli, arbitrażu ani żadnych sankcji za złamanie umowy. Nie sposób było wyegzekwować przyjętych poprzednio zobowiązań¹⁶. Podpisany 18 marca 1921 r. w Rydze traktat przewidywał uregulowanie wzajemnych pretensji we wszystkich podstawowych zagadnieniach: politycznych, wojskowych, gospodarczych, rozruchunkowo-likwidacyjnych itp., w tym problem mniejszości narodowej w Związku Radzieckim. Był to pierwszy oficjalny dokument podpisany przez Rosję Radziecką¹⁷.

Pokój ryski ostatecznie kończył wojnę Polski z Rosją Radziecką. Traktat ten wyznaczył wschodnią granicę Rzeczypospolitej oraz szczegółowo określił zasady pokoju i wzajemnych zobowiązań. Jak wcześniej zauważyli Meysztowicz i Jałowiecki, poziom komisji pozostawiał wiele do życzenia. Komisja Pokojowa nie

¹⁴ Tamże.

¹⁵ R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, t. 1, Warszawa 1988, s. 246.

¹⁶ Tamże, s. 245.

¹⁷ Tamże, s. 343.

posiadała żadnych kwalifikacji dyplomatycznych. Popępiała podstawowe błędy, przygotowując się do tak ważnych negocjacji. Do nich można zaliczyć: brak jednego stanowiska, które miało obowiązywać na konferencji pokojowej (4 koncepcje wzajemnie zwalczających się ugrupowań¹⁸), brak kompetencji, brak przygotowania fachowego, partyjność, robienie Piłsudskiemu na złość, całkowity brak znajomości historii kresów i problemów ludności tych terenów, chęć odegrania się na ziemiaństwie przez partie chłopskie itd. Brak było doradców reprezentujących mieszkańców Kresów, członkowie delegacji nie mieli też wyobraźni politycznej (Grabski zakładał upadek Rosji Radzieckiej w najbliższych latach). Inny problem to podejście do najważniejszych kwestii traktatu. Jan Dąbski uważał, że jest to kwestia granic, natomiast Grabski szczególną uwagę przykładł do uzyskania tzw. dobrych tytułów prawnych. Najważniejsi członkowie delegacji nie wzięli pod uwagę faktu, że Rosja Radziecka jest państwem proletariackim i obowiązuje tam proletariacka interpretacja prawa, a nie burżuazyjna¹⁹. Kolejna opinia ukazująca słabość i niekompetencje polskiej delegacji znajduje się u Edwarda Woyniłłowicza, prezesa Mińskiego Towarzystwa Rolniczego. W swoich wspomnieniach stwierdza: *Delegacja polska nie rozumiała, co podpisuje, i pokazała, jak jej sprawy dotyczące kresów były obojętne. Niewyjaśniona też pozostawała sprawa obrony spraw majątkowych. Pojawiło się, czy lepiej brać świadectwo w odnośnych urzędach, że kresowiaci są obywatelami polskimi, czy też raczej uważać siebie za poddanych Bolszewi i korzystać z praw opcji, prosić o przyjęcie poddaństwa polskiego, ponieważ optanci mają zastrzeżone traktatem pewne prawa majątkowe, zaś obywatele polscy korzystają w Bolszewi tylko z praw najbardziej uprzywilejowanej narodowości²⁰.*

Skutkiem niewystarczających kompetencji polskiej delegacji była słabość zawartych umów. Słabością traktatu była fakultatywność wszystkich przyjętych w nim uzgodnień oraz uległość na żądanie strony rosyjskiej, odejście od zwyczajowej procedury sankcji i arbitrażu, co stawiało pod znakiem zapytania realność przyjętych uzgodnień dotyczących kwestii finansowych i zwrotu dóbr w naturze, obciążających głównie stronę rosyjską. W aspekcie międzynarodowym strona polska zrezygnowała z poparcia niepodległościowych aspiracji Białorusi i Ukrainy i złamała układy z S. Petlurą. Z punktu widzenia polityki europejskiej traktat ryski był lokalną i bilateralną regulacją tymczasową, która nie mieściła się w ładzie wer-

¹⁸ Jedną z czterech koncepcji była koncepcja federacyjna Józefa Piłsudskiego. Jej zwolennikami byli ppłk Ignacy Matuszewski, Karol Polakiewicz, Leon Wasilewski oraz eksperci: Marian Szulakowski i Roman Knoll. Inną koncepcją była koncepcja inkorporacyjna Narodowej Demokracji Romana Dmowskiego. Trzecią była orientacja kompromisowa, która zakładała zawarcie pokoju jak najszybciej i czwarta wreszcie – koncepcja ziemiańska, której w zasadzie nie brano pod uwagę, a jej przedstawiciele nie byli dopuszczeni jako rzeczoznawcy.

¹⁹ Stanisław Grabski w Rydze uzyskał wsparcie przedstawiciela PPS Norberta Barlickiego, a także Władysława Kiernika z PSL „Piast” oraz Jana Dąbskiego. W poufnych rozmowach bolszewicy zgłaszali rezygnację z całej Białorusi na rzecz Polski, lecz propozycja spotkała się ze stanowczą odmową Grabskiego.

²⁰ E. Woyniłłowicz, *Wspomnienia 1847–1928*, Wilno 1931, cz. 1, s. 145.

salskim, dopóki nie uzyskała akceptacji mocarstw ententy. Dopiero w marcu 1923 roku, po uznaniu traktatu przez ententę, sytuacja w Europie Środkowo-Wschodniej ustabilizowała się, a Polska stała się oparciem dla republik nadbałtyckich²¹.

Inaczej ocenił to wydarzenie w dniu 14 kwietnia 1921 roku premier Wincenty Witos, który stwierdził: *Nie wdając się w szczegółowy rozbiór traktatu, należy stwierdzić z naciskiem, że pokój ryski, jako wynik wzajemnego porozumienia się stron zainteresowanych, ustala w sposób zdecydowany i definitywny całą wschodnią granicę Rzeczypospolitej. Ponadto traktat rozwiązuje szereg zagadnień pierwszorzędnych dla państwa naszego znaczenia i stwarza podstawę do przyjaznego ułożenia się stosunków politycznych i gospodarczych między Rzeczypospolitą a państwami, z którymi zawarliśmy pokój. Traktat, jako taki, jest tylko platformą, na której nastąpić ma praktyczne realizowanie jego treści. Rząd zdecydowany jest szczerze i lojalnie dotrzymać zobowiązań traktatowych, nie mieszając się w niczym w sprawy wewnętrzne państw z nami się układających, a oczekując tego samego od drugiej strony, wymagać będziemy, aby ta druga strona w niczym nie naruszała zobowiązań w traktacie przyjętych*²². Z wypowiedzi Wincentego Witosa wynika, że brakuje mu wiedzy historycznej i znajomości mentalności Rosjan, a szczególnie bolszewików. Obszar wpływu kultury polskiej, kościoła katolickiego, dorobek ludności polskiej na Kresach został stracony, wymazany, a ludność polska wymordowana. Wincenty Witos był chłopem z Małopolski i nie miał kontaktu z Rosjanami ani bolszewikami, a tym bardziej z polską ludnością kresową. Najważniejsze dla Witosa były sprawy społeczne i socjalne chłopów, nawet za cenę polskiej racji stanu. Zaakceptował granice, a oddanie ludności polskiej Kresów (chłopów, szlachty, ziemiaństwa) pod władzę bolszewików potraktował jako sprawiedliwość społeczną. Była to zemsta za prześladowanie chłopstwa. Dla Rosji Radzieckiej pokój z Polską był jednym z ważniejszych układów pokojowych, ponieważ Polska mogła być potencjalnym zagrożeniem dla władzy radzieckiej. Jako największe państwo burżuazyjne graniczące z Rosją Radziecką mogła być użyta w planach wojennych ententy.

²¹ W. Materski, *Traktat ryski i jego waga międzynarodowa*, [w:] *Rola i miejsce Polski w Europie 1914–1957*, pod red. A. Koryn, Warszawa 1994, s. 63–65; J. Kukułka, *Traktaty sąsiedzkie Polski Odrodzonej*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1998, s. 42–43; Zob. także W. Włodarkiewicz, *Ciernista droga realizacji traktatu ryskiego – stosunki polsko-radzieckie w latach 1921–1926*, http://www.muzeumniepodleglosci.home.pl/konferencja/referaty_/20.pdf, s. 3–4, dostęp 14. 05. 2019 r.

²² Przemówienie premiera W. Witosa w sejmie o traktacie ryskim i plebiscycie na Górnym Śląsku na 223. posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego, Warszawa, 14. 04. 1921, W. Witos, *Wybór pism*, Warszawa 1989, s. 128–129; Zob. także W. Włodarkiewicz, *Ciernista droga...*, s. 4.

Ustalenia pokojowe – artykuły traktatu

Traktat ryski zawierał 26 artykułów poprzedzonych wstępem oraz 10 załączników, które zawierały postanowienia i regulacje prawne dotyczące stron podpisujących pokój. Traktat powołał 5 komisji:

- a) graniczną – do realizacji artykułu II;
- b) repatriacyjną – do realizacji artykułu IX;
- c) specjalną i reewakuacyjną – do realizacji artykułów XI, XVI, XV;
- d) rozrachunkową – do realizacji artykułów XIV, XV, XVI, XVII.

Jednak działalność wszystkich komisji była uzależniona od aktualnych stosunków politycznych między Polską a Rosją Radziecką²³. Polska, mimo zwycięstwa, stała na gorszej pozycji, była stroną proszącą o zwrot.

Poszczególne artykuły traktatu obejmowały wszystkie kluczowe problemy. Jeśli chodzi o prawa Polaków, występowały one w kilku punktach poruszających różne kwestie związane z pobytem na terenie państw podpisujących traktat. Ich układ wyglądał następująco:

- a) artykuł I stwierdzał, że stan wojenny już nie istnieje między stronami;
- b) artykuł II określał przebieg granicy między państwami, uznawał niepodległość tak Białorusi, jak i Ukrainy, oraz zaznaczał, że strony w ciągu 14 dni od podpisania traktatu wycofają swoje wojska i administrację;
- c) artykuł III regulował kwestie zrzeczenia się przez strony wszelkich praw i zobowiązań do ziem położonych na wschód od granicy przez Polskę i na zachód przez Białoruś i Ukrainę;
- d) artykuł IV stwierdzał, że Polska nie posiada żadnych zobowiązań z tytułu tego, że była w imperium carskim;
- e) artykuł V dotyczył poszanowania suwerenności stron i niemieszania się w wewnętrzne sprawy innej strony. Do tego należało powstrzymać się od wrogiej propagandy, tworzenia i popierania organizacji wrogich drugiej stronie;
- f) artykuł VI określał i precyzował, kto może ubiegać się o obywatelstwo jednego z państw, a także jakie musi spełnić warunki obywatel ubiegający się o wyjazd; tu wskazano roczny termin ubiegania się o obywatelstwo polskie (Kaukaz i Azja – termin 1,5 roku);
- g) artykuł VII zawierał kluczowe postanowienia dotyczące praw tak Polaków w państwie sowieckim, jak i obywateli Rosji, Ukrainy i Białorusi przebywających w Polsce.

W myśl artykułu VII Rosja i Ukraina zapewniały osobom narodowości polskiej, znajdującym się na terenie Rosji, Ukrainy i Białorusi – na zasadzie równouprawnienia narodowości – wszystkie prawa zabezpieczające swobodny rozwój kultury i języka oraz wykonywanie obrządków religijnych. Osoby narodowości polskiej miały prawo, w ramach ustawodawstwa wewnętrznego, pielęgnować swój język ojczysty, organizować i popierać własne szkolnictwo, rozwijać swoją kulturę i tworzyć w tym celu stowarzyszenia i związki. Strony zobowiązywały się nawzajem nie mieszać się

²³J. Kumaniecki, *Tajny raport Wojkowa*, Warszawa 1991, s. 8.

bezpośrednio ani pośrednio do spraw ustroju i życia Kościoła oraz związków wyznaniowych, znajdujących się na terytorium drugiej strony. Zobowiązano się do poszanowania autonomii wewnętrznej kościołów i innych związków wyznaniowych, poręczono użytkowanie majątku w ich posiadaniu niezbędnego do wykonywania posługi religijnej. Zaznaczono, że wszystkie te swobody są dopuszczone i będą przestrzegane w granicach prawodawstwa wewnętrznego;

h) artykuł VIII stwierdzał, że strony zrzekały się wzajemnie zwrotów kosztów poniesionych w trakcie prowadzonej wojny;

i) artykuł IX utrzymywał w mocy wcześniejszy układ o repatriacji podpisany 24 lutego 1921 roku. Repatriacji podlegali zakładnicy, jeńcy, osoby internowane, jeńcy wojenni, wygnańcy oraz zakładnicy; poza tym zobowiązano się do poszanowania pochówku ofiar wojny, ekshumacji i postawienia pomników;

j) artykuł X zatwierdzał amnestię całkowitą w sprawach politycznych dla obywateli drugiej strony;

k) artykuł XI regulował wzajemne zobowiązania dotyczących zabytków ruchomych i archiwaliów. W praktyce było to jednostronne zobowiązanie się Rosji Radzieckiej do zwrotu wszelkich przedmiotów wywiezionych z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej do Rosji lub Ukrainy od 1.01.1772 roku;

l) artykuł XII stwierdzał, że mienie państwowe miało podlegać wzajemnej reewakuacji; strony zrzekły się wzajemnie wszelkich rozrachunków finansowych;

m) artykuł XIII zatwierdził, że z tytułu aktywnego udziału ziem Rzeczypospolitej Polskiej w życiu gospodarczym byłego cesarstwa rosyjskiego Rosja i Ukraina Radziecka zapłaci Polsce 30 milionów rubli w złocie (monetach lub w sztabach);

n) artykuł XIV dotyczył zasad wzajemnego zwrotu mienia państwowego (tabor kolejowy 29 mln rubli złotych, mienia rzecznego, drogowego) – tym zajęła się komisja mieszana²⁴.

Jednakże wobec niezgodnienia głównych zasad traktatu z państwami ententy minister spraw zagranicznych Polski Eustachy Sapieha uważał rozwiązania zapisane w umowie za przejściowe, gdyż trwałe mogłyby nastąpić tylko z udziałem ententy²⁵. Pokój podpisany w Rydze ostatecznie kończył wojnę Polski z Rosją Radziecką. Traktat ten wytyczał wschodnią granicę Rzeczypospolitej oraz szczegółowo określał zasady pokoju i wzajemnych zobowiązań. Ponadto traktat był klęską koncepcji federacyjnej Józefa Piłsudskiego. Koszty, które poniosła Rzeczpospolita, były ogromne: utrata dużej części terytorium i ponad miliona polskiej ludności, mieszkańców Kresów.

²⁴ A. Biały, *Mniejszość polska na Białorusi Sowieckiej w latach 1921–1939*, Przasnysz 2018, s. 87, 88.

²⁵ A. Juzwenko, *Polska a „biała” Rosja: (od listopada 1918 do kwietnia 1920 r.)*, Wrocław 1973, s. 67.

Słabości ustaleń traktatu

Jak wcześniej zaznaczono, traktat podpisywali przedstawiciele sejmu, a więc członkowie partii politycznych wchodzących wówczas do sejmu. Niestety nie posiadali odpowiedniego przygotowania ani doświadczenia dyplomatycznego, stąd też popełniali zasadnicze błędy. Całkowity brak wyobraźni geopolitycznej wykazał prof. Stanisław Grabski, doprowadzając do tak zwanego „wycięcia mińskiego wrzodu”. W tym czasie sowieci ofiarowali Polsce Mińszczyznę jako rekompensatę za Ukrainę, czego strona polska nie przyjęła. Utracone wielkie centrum kulturalne i przemysłowe Kresów Północno-Wschodnich skutkowało stworzeniem Białoruskiej SRS w ramach ZSRS. Fachowo prowadzona propaganda sowiecka sprawiła, że większość białoruskich organizacji i partii II Rzeczypospolitej stała się sowiecką V kolumną (np. Hromada). Masy białoruskie były karmione ideologią komunistyczną tak fachowo, że nawet inteligencja dążyła do zjednoczenia ziem białoruskich w obrębie Białoruskiej SRS. Inny przykład niekompetencji profesora Grabskiego to przesadne dbanie o to, by *ustalenia odbywały się zgodnie z literą prawa*, oczywiście międzynarodowego, nieuznanego przez bolszewików, a także rezygnacja z zadatku w wysokości 3 milionów rubli w złocie potwierdzającego wiarygodność delegacji sowieckiej. Stosunek do delegacji sowieckiej można łagodnie nazwać unizonym (*aby ich tylko nie obrazić*). Polacy zgadzali się na sowieckie propozycje, nie przewidziano wprowadzenia żadnych sankcji prawnych na wypadek niewykonywania postanowień traktatu, choć było to ogólnie przyjętą normą podpisywanych umow międzynarodowych, i nie tylko. Władza sowiecka traktowała traktat ryski od samego początku jako tymczasowy, zawarty z potrzeby chwili i wymuszony sytuacją. Ten tok rozumowania sowieców widzimy w definicji granicy: *granica jest to chwilowa linia rozgraniczająca dwa państwa powstała w wyniku określonej sytuacji militarnej i gospodarczej*. W ustaleniach występował także brak jednoznacznego określenia i rozumienia poszczególnych postanowień traktatu przez obie strony. Już po podpisaniu dokumentów na stole pojawiły się różne interpretacje poszczególnych zagadnień, np. interpretacja prawa przez sowieców (proletariacka) i Polski (prawo międzynarodowe). Podpisany traktat ryski do momentu ratyfikacji przez państwa ententy był tylko dobrowolną umową dwóch państw. Po ratyfikacji powołano w polskim sejmie specjalną komisję do interpretacji poszczególnych punktów traktatu.

Realizacja postanowień traktatu przez bolszewików

Realizację postanowień traktatu były uzależnione od stosunków dyplomatycznych między poszczególnymi krajami. W państwie sowieckim cały czas obowiązywała doktryna rewolucji permanentnej, która komunistom nakazywała wprowadzenie jej w poszczególnych krajach sąsiedzkich – kapitalistycznych. Poza tym sowieci obawiali się wojny, szczególnie ze strony Polski (Rezolucja podjęta na VII Zjeździe SDPRR(b)/RKP(b)). To wszystko wpływało na dowolną interpretację i realizację poszczególnych punktów traktatu, a w szczególności: uwolnienie jeń-

ców wojennych w pierwszej kolejności (mogą być żołnierzami armii polskiej), repatriacji uchodźców, zesłańców itp. zgodnie z zawartymi postanowieniami. Podobnie realizowano pozostałe punkty traktatu. Pojawiły się kłopoty dotyczące zwrotu zagarniętych zabytków, które tłumaczono tym, że Rzeczypospolita Obojga Narodów była państwem wielonarodowościowym i należą się one Białorusinom, Ukraińcom, Litwinom. Tę trudność przewidzieli Polacy mieszkający w Rosji carskiej i pod kierownictwem adwokata Aleksandra Lednickiego – jako pracownicy archiwów, muzeów, bibliotek – spisywali miejsca ich przechowywania. Bolszewicy twierdzili, że nie znają miejsca, gdzie znajdują się zabytki kultury polskiej, a jeśli Polacy chcą je odzyskać, mają 2 lata na wskazanie miejsc ich lokalizacji. Kiedy przypomniano, iż rząd sowiecki w pierwszych postanowieniach oznajmił, że zwróci odrodzonej Polsce zabytki, stwierdzono, że mieli na myśli Polską Republikę Rad. Dopiero usilne starania komunistów polskich, którzy przekonywali, że w ten sposób robotnik polski zostanie oświecony i pozna historię Polski, spowodowały zwrot zabytków. Naturalnie przykładów zabiegów opóźniających lub wręcz zakazujących zwrot polskiego mienia można przytoczyć wiele. Jest nim chociażby tzw. tajny raport Wojkowa²⁶, ściśle tajne zarządzenie państwowe dotyczące reparacji zabytków i majątku polskiego. Mimo podpisania pokoju ryskiego, deklaracji o samostanowieniu, a także o uznaniu prawa Polaków do utworzenia własnego państwa, bolszewicy pozostawili sobie znaczną część archiwów polskich, których posiadanie – zgodnie z niepisany prawem – świadczyło o prawach do zwierzchnictwa nad Polską (posiadanie archiwum było formalnym dowodem posiadania praw do zwierzchności nad danym terytorium)²⁷. Podobnie wyglądał zwrot taboru kolejowego – przekazano zniszczone lokomotywy i wagony szerokotorowe, nieprzydatne w Polsce. Przeciąganie realizacji miało istotny wpływ nie tylko na stosunki polsko-sowieckie, ale ukazało też, z jakim sąsiadem mamy do czynienia. Spłaty w złocie za udział Królestwa w gospodarce Rosji carskiej oraz za tabor kolejowy nigdy nie zostały dokonane. Bolszewicy stwierdzili, że straty i zniszczenia, jakich dokonały kontrrewolucyjne, związane z Polską oddziały Sawinkowa i Bałachowicza na terenach sowieckich wynoszą sumę kilkakrotnie większą niż 30 milionów rubli w złocie, dlatego też bolszewicy nie będą niczego zwracać.

Podsumowanie

Traktat ryski już od samego początku był traktatem chwilowym, podpisanym na skutek sytuacji militarnej, gospodarczej i dyplomatycznej. Obie strony zdawały sobie sprawę z jego znaczenia i pozycji na arenie międzynarodowej. Wraz ze wzrostem gospodarczym i militarnym Rosji sowieckiej znaczenie traktatu malało. Dla sojuszników Polski większą wagę miały sprawy gospodarcze niż bezpieczeństwo Polski i wypełnianie zobowiązań sojuszniczych. Rząd Rzeczypospolitej starał

²⁶ J. Kumaniecki, *Tajny raport...*, s. 8.

²⁷ K. Sochaniewicz, *Sprawa rewindykacji archiwum i mienia kulturalnego Polski od Rosji*, Warszawa 1921, s. 25.

się prowadzić politykę neutralności i nie dopuścić do bliższych kontaktów Rosji z Niemcami, pamiętając o powiedzeniu: „Jeśli występuje współpraca Rosji i Niemiec – Polski nie ma!”. Można przypuszczać, że nie znano tajnej rezolucji z 6–8 marca 1918 roku VII Zjazdu SDPRR(b)/RKP(b), który upoważnił Komitet Centralny do zerwania w każdej chwili wszystkich traktatów zawartych z państwami imperialistycznymi i burżuazyjnymi, jak również do wypowiedzenia im wojny, czego następstwem był późniejszy „marsz wyzwolenczy z 17 września 1939 roku”.

Bibliografia

- Biały A., *Mniejszość polska na Białorusi Sowieckiej w latach 1921–1939*, Przasnysz 2018.
- Dmowski R., *Polityka polska i odbudowanie państwa*, t. 1, Warszawa 1988.
- Heller M., *Maszyna i śrubki. Jak hartował się człowiek sowiecki*, Warszawa 1989.
- Jałowiecki M., *Wolne Miasto*, Warszawa 2002.
- Juzwenko A., *Polska a „biała” Rosja (od listopada 1918 do kwietnia 1920 r.)*, Wrocław 1973.
- Kukułka J., *Traktaty sąsiedzkie Polski odrodzonej*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1998.
- Kumaniecki J., *Tajny raport Wojkowa*, Warszawa 1991.
- Meyszowicz W., *To co trwałe. Gawędy o czasach i ludziach*, Londyn 1974.
- „Młot” 1923, nr 60 (322).
- Rola i miejsce Polski w Europie 1914–1957*, pod red. A. Koryn, Warszawa 1994.
- Sochaniewicz K., *Sprawa rewindykacji archiwum i mienia kulturalnego Polski od Rosji*, Warszawa 1921.
- Taras A., *Anatomia nienawiści. Stosunki polsko-rosyjskie XVIII–XX w.*, Warszawa 2015.
- Woyniłowicz E., *Wspomnienia 1847–1928*, cz. 1, Wilno 1931.

Netografia

- Włodarkiewicz W., *Ciernista droga realizacji traktatu ryskiego – stosunki polsko-radzieckie w latach 1921–1926*,
http://www.muzeumniepodleglosci.home.pl/konferencja/referaty_/20.pdf
dostęp 14.05.2019 r.
- VII Kongres RSDLP (B), Rezolucja o wojnie i pokoju, 8 marca 1918*,
<https://studfile.net/preview/2082223/page:155/>, dostęp 28.07.2021 r.
- Z uchwał zjazdów i konferencji SDPRR i partii bolszewickiej*,
<https://www.warandpeace.ru/ru/exclusive/view/64275/>, dostęp 28.07.2021 r.

Streszczenie

Artykuł ukazuje bolszewickie zasady moralne, którymi kierowali się delegaci sowieccy prowadzący rozmowy pokojowe w Rydze, oraz ich fachowość i kompetencje. Ukazane są słabość i niekompetencje oraz politykierstwo delegacji polskiej. Przedstawione są rezultaty zawartych ustaleń i ich realizacja przez stronę sowiecką.

Summary

The article shows Bolshevik moral values, which were applied by the soviet delegates conducting peace negotiations in Riga as well as their expertness and competence. It also shows the weakness and incompetence of the Polish delegation. Finally, it shows the consequences of the arrangements and their execution by the soviet side.

Słowa kluczowe: traktat pokojowy, Ryga, delegacja, rezolucja.

Key words: peace treaty, Riga, delegation, resolution.